

NASZA JEDLNIĄ



Nr 9(116)2016
wrzesień 2016

i miejscowości okoliczne

CHLEB

Wiecznie tak samo jeszcze jak za czasów Piasta,
Po łokcie umączone ręce dzierżąc w dzieży,
Zakwasem zaczyniony chleb ugniata świeży
Przejęta swym odwiecznym obrządkiem niewiasta.

Gdy, wedle doświadczenia niechybnych probierzy,
Nazajutrz ugniot miary właściwej dorasta,
Pierzyną ciepłą kryje pulchne ciało ciasta,
Kędy cierpliwie pory wypieku doleży.

I uklepawszy w płaskie półkule miąższ miękki,
W gorący piec je wsuwa na długiej kociubie,
Skąd roztaczając zapach kuszący i miły

Wychodzą wnet pożywne, razowe bochenki,
Brunatne i okrągłe - ku piekarki chlubie -
Jak widnokrag zoranych pól, co chleb zrodziły.

Leopold Staff



Dożynki w Dąbrowie Kozłowskiej

Dożynki parafialne w Jedlni



„JEDLŃIA W PRASIE PRZEDWOJENNEJ”

Rozpoczynamy cykl artykułów ukazujących Jedlnię i jej najbliższą okolicę na łamach starej, przedwojennej prasy. Przedrukowywać będziemy artykuły z różnych gazet – czasami będą to pokaźne teksty o charakterze monograficznym, innym razem jedynie krótkie wzmianki, lub luźne nawiązania do terenu dzisiejszej parafii św. Mikołaja. Wszystkie teksty, jakie chcemy tu zaprezentować mają jednak ważną, wspólną cechę – są bezcennym świadectwem minionych czasów i dowodem zainteresowania naszych przodków Jedlnią. Pokazują nieprzeciętną znajomość lokalnej historii, a przy okazji stanowią źródło informacji o mało znanych faktach z dziejów tej ziemi. Są tym samym unikatowym materiałem w badaniach nad przeszłością Jedlni i jej okolicy.

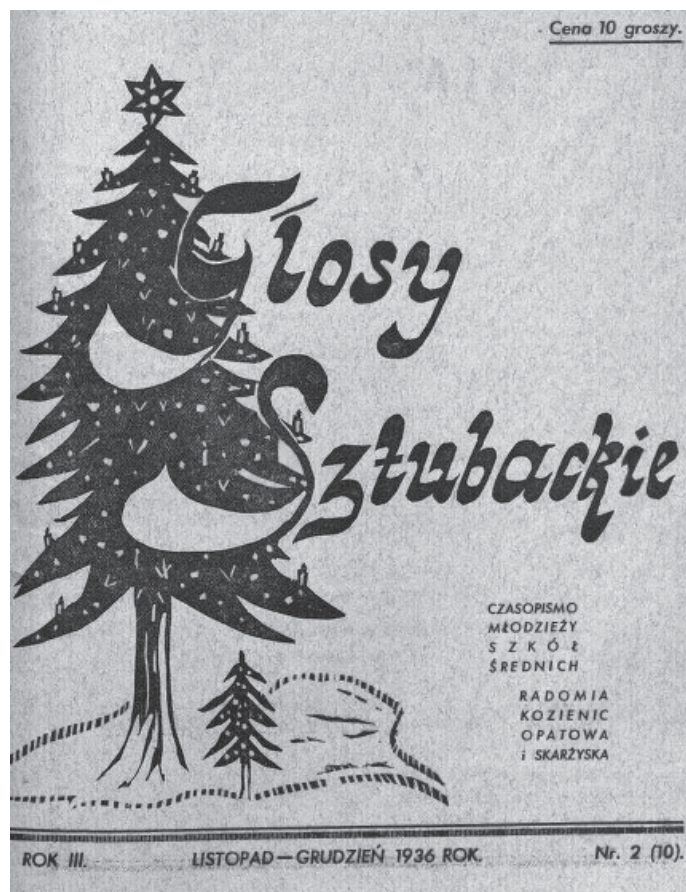
Za pierwszy przedruk wypadaloby uznać opublikowany już tekst o Sośnie w „Kurniku”, który z resztą stał się przyczynkiem do powstania ciekawej analizy historycznej autorstwa Marcina Stańczuka. Pora więc na tekst drugi. Jest nim artykuł jednego z uczniów radomskich szkół średnich, znanego jedynie z inicjałów T. D., opatrzony tytułem „Jedlnia”. Ten ciekawy i obszerny tekst opublikowany został w czasopiśmie „Głosy Sztubackie” w 1936 r. Pismo to zainicjowane zostało w 1934 r. w radomskim gimnazjum im. Jana Kochanowskiego. Początkowo swym zasięgiem obejmowało Radom, ale z czasem skupiło twórczość uczniów całego regionu: od Kozienic po Opatów i Suchedniów. Gazetka, redagowana przez samych uczniów funkcjonowała do wybuchu wojny. Po jej zakończeniu wydawnictwo zostało wznowione, lecz po ukazaniu się dwóch numerów w 1945 i 1946 r. komuniści je zamknęli, gdyż nie mogli sobie pozwolić na samodzielność myślenia młodzieży. W treści prezentowanego opisu znajduje się wiele interesujących informacji i spostrzeżeń nastoletniego ucznia sprzed równo 80 lat. Zapraszamy do lektury.



Jedlnia oczami ucznia sprzed 80 lat

Trakt radomsko-kozienicki przecina na 17 km. od Radomia w kierunku prostopadłym wieś Jedlnia. Dla odróżnienia od stacji Jedlnia, należącej do pow. Radomskiego, Jedlnię pow. Kozienickiego zwą Jedlnią Kościelną, jakkolwiek nie jest to nazwa oficjalna. Wieś ta liczy obecnie 121 domów mieszkalnych z 775 mieszkańcami. Ładne i obszerne, przeważnie z drzewa budowane domy i starannie ogrodzone zagrody gospodarskie świadczą o zamożności mieszkańców. Ludność się trudni prawie wyłącznie uprawą roli, tylko od strony Pionek osiedliło się w ostatnich czasach kilka rodzin robotniczych. Jakkolwiek nie brak we wsi gospodarzy „włókowych”, jak ich powszechnie nazywają, to jednak gospodarstwo 15-morgowe można uważać za przeciętne. Bliskość z jednej strony Państwowej Wytwórni Prochu w Pionkach, z drugiej miasta Radomia, daje mieszkańcom możliwość łatwego zbytu produktów rolnych. Poważnym też źródłem dochodu jest nabiał, masowo wywożony i wynoszony na teren P.W.P. W Pionkach. Ta stosunkowo jak na obecne czasy pomyślna koniunktura gospodarcza pozwoliła mieszkańcom na wybudowanie piętrowego gmachu na pomieszczenie miejscowej 7 kl. szkoły powszechnej. Wieś posiada nadto piękny, w stylu polskiego renesansu kościół, murowany budynek dla miejscowych władz samorządowych oraz agencję pocztową. Życie społeczne rozwija się pomyślnie, choć nie w takim tempie, jakiego należałoby sobie życzyć. Mniej lub więcej dobrze skrojone garnitury męskie i eleganckie lakiery – to niedzielny strój kawalera. Nawet mocno zakorzenione maciejówki ustępują miejsca modnym kapelusom męskim. Panienci z „korsa” jedlniańskiego możnaby z powodzeniem przenieść w dni świąteczne na korso wielkomiejskie, gdzie nie odbijałyby od tła – przynajmniej strojem.

Daleko ciekawszą jest jednak historia dawnej Jedlni. Podkreślić przede wszystkim należy, że Jedlnia to jedna z najstarszych wsi powiatu kozienickiego. Wykopane w roku 1835 za wsią trzy urny ze spalonymi szczątkami dawnych tutejszych mieszkańców usprawiedliwiałyby przeniesienie powstania Jedlni jeszcze w czasy pogańskie.



Głosy Sztubackie 1936, Nr 2 (10)

Faktem pewnym jest, iż w XII wieku Jedlnia już istniała, Długosz bowiem w księdze uposażeń (*Liber beneficiorum*) wyraźnie wspomina, że Kazimierz Sprawiedliwy płacił z Jedlni dziesięcinę do kolegiaty sandomierskiej. Do rozkwitu i znaczenia doszła Jedlnia w okresie doby jagiellońskiej, zwłaszcza zaś za panowania pierwszego z Jagiellonów, Władysława Jagiełły. Księga XI *Dziejów Długosza* bardzo często wspomina o tej wsi. Nie było bodaj takiego roku, by potężny władca Korony i Litwy Jagiełło nie odwiedził Jedlni, spędzając tu nieraz po kilka tygodni, zwłaszcza w okresie karnawałowym. Zapadały tu też nieraz decyzje królewskie, mające wielki wpływ nie tylko na bieg życia tej wioski, ale i całej Polski. I tak w roku 1387 król Władysław Jagiełło, bawiąc w Jedlni, zwolnił jej mieszkańców od wszelkich robocizn, szarwarków, podwód i danin, z wyjątkiem daniny miodowej (mieszkańcy ówcześni trudnili się przede wszystkim bartnictwem), oraz posługi w czasie polowań królewskich w tych stronach. Jeszcze w początkach XVIII wieku mimo upadku znaczenia Jedlni przywilej Wł. Jagiełły był respektowany przez ówczesne władze. W roku 1430 został w Jedlni opracowany dla szlachty, w związku z sukcesją tronu, t. zw. Przywilej jedlniański, zatwierdzony później w Krakowie, a postanawiający, iż szlachcica nie wolno uwięzić, ani jego dóbr skonfiskować, bez uprzedniego wyroku sądowego (*Neminem captivabimus*). Tu w r. 1432 uwolnił Wł. Jagiełło mieszkańców Radomia od wszelkich ceł i danin „gdziekolwiek w Królestwie z towarami i rzeczami zdarzy się im przejeżdżać”. Prócz króla bawiło tu też wielu dostojników królewskich, że wymienię tylko Zbigniewa Oleśnickiego, któremu król nadał tu biskupstwo krakowskie, nakłoniwszy dotychczasowego biskupa Wojciecha Jastrzębca do przyjęcia arcybiskupstwa w Gnieźnie. Częsty pobyt króla wymagał odpowiedniego pomieszczenia tak dla niego jak i jego świty. Pobudowano też w Jedlni zameczek, drewniany wprawdzie, ale obszerny i wygodny. Do dnia dzisiejszego nie pozostało nic z tego zamku, a nawet trudno jest ustalić dokładne miejsce gdzie on stał.

Ponieważ Wł. Jagiełło nie obszedł się nigdy bez wystuchania mszy św., przeto pobudowano dla niego piękny modrzewiowy kościółek, dostępny oczywiście także dla mieszkańców wioski. W r. 1569 posiadała Jedlnia już swoją szkołę parafialną, która przechodząc rozmaite koleje losu, przetrwała aż do r. 1817, by w tym czasie przejść na etat szkół utrzymywanych przez państwo. Następni Jagiellonowie odwiedzali też Jedlnię, to też jej znaczenie, za panowania ich prawie nie zmniejszało się. Pozostały po nich pamiątki w postaci obelisków kamiennych, czy też figur. Królowie elekcyjni zaprzestali interesować się Jedlnią, to też zaczyna ona chylić się ku upadkowi.

Jedlnia, jako wieś królewska zasilala piechotę wybrańską dwoma wybrańcami. Wybrańców tych było właściwie czterech, pełnili oni jednak służbę po dwóch na przemian, co drugi rok.

Fale potopu szwedzkiego nie oszczędziły Jedlni. W połowie lutego 1656 roku ciągnął tędy ze swą armią król szwedzki Karol Gustaw za Czarnieckim, nad którym pod Gołębiewem w dniu 18 lutego tegoż roku odniósł zwycięstwo. Kiedy mowa o Szwedach, nadmienić należy, że Karol XII przechodził przez Jedlnię za swą armią po r. 1700. Szwedzi splądrowali wówczas miejscowy kościół, zabierając cenniejsze sprzęty ze skarbca kościelnego.



Najstarszy obecnie budynek drewniany na terenie parafii. Pobudowany pomiędzy rokiem 1883 a 1886, gdy proboszczem był ks. Misiórski, z przeznaczeniem dla księży wikariuszów.

Po trzecim rozbiórze Polski Jedlnia dostała się pod zabór austriacki. Austriacy założyli tu stację pocztową, wznosząc odpowiedni budynek na jej pomieszczenie.

W okresie powstania styczniowego Jedlnia i jej okolica stały się terenem kilku potyczek. Już w pierwszą noc powstania z 22 na 23 stycznia na kampanię saperów rosyjskich, kwaterujących w Jedlni, napadł oddział powstańców polskich w sile 150 ludzi pod dowództwem Narcyza Figietty'ego, zabijając kilkunastu, a resztę rozbrajając. Zaopatrzeni w broń powstańcy wycofali się częściowo w stronę wsi Brzózka, reszta zaś wozami napelnionymi bronią podążyła ku Wąchockowi, gdzie znajdowała się główna kwatera południowa. Do znaczniejszej potyczki przyszło następnie w okolicy dzisiejszej osady Karpówka. W potyczce tej zginęło 14 powstańców [właściwie: 17 – przyp. Red.]. Zwłoki ich spoczywają we wspólnej mogile na cmentarzu w Jedlni.

Rozruchy w r. 1905 znalazły też oddźwięk w Jedlni. Były nawet ofiary w ludziach. Ofiary te jednakże były raczej wynikiem nieprzemyślanej polityki partyjnej, niż koniecznością polskiej racji stanu.

Na zakończenie słów parę o tak zwanej drodze królewskiej, biegnącej przez lasy w odległości 5 km od Jedlni. Historia powstania tej drogi jest następująca. Król Stanisław August Poniatowski powierzył budowę kościoła w Jedlni budowniczemu Janowi Fontanie. Ten jednakże nie mógł dokończyć rozpoczętej budowy, używszy uzyskanych funduszy na prywatny użytek. Tymczasem król zjechał do Kozienic na łowy. Nie przeczuwając zamiarów królewskich i nie chcąc odkrywać przed nim przykrej rzeczywistości, poinformowali go dworzanie, że kościół został wykończony. Król wyraził chęć obejrzenia go w drodze powrotnej. By uniknąć kompromitacji, przedstawiono królowi, że droga przez Jedlnię jest wskutek roztopów nie do przebycia. Równocześnie zwołano ludność ze wszystkich miejscowości między Kozienicami a Końskimi, która w krótkim czasie wycięła w gęstym borze specjalną drogę. Drogą tą wracał król do Warszawy, nie wiedząc, że w pewnym momencie znajdował się zaledwie 5 km od Jedlni.

T. D.

wybrał i przygotował Paweł Puton

Źródło:

T. D., *Jedlnia*, „Głosy Sztubackie” 1936, Nr 2 (10), s. 12-14.

W tekście zachowano oryginalna pisownię.

NA PIELGRZYMIM SZLAKU

Od wielu lat miesiąc czerwiec to czas, kiedy z parafii św. Mikołaja w Jedlni wyrusza grupa parafian na pielgrzymi szlak. W tym roku obchodzimy 1050 rocznicę Chrztu Polski, postanowiliśmy więc, że tym razem wybierzemy się na zachód Polski, do Lichenia, Poznania - stolicy Wielkopolski i Gniezna - grodu Mieszka I oraz kolebki chrześcijaństwa polskiego, i miejsca spoczynku św. Wojciecha - patrona Polski.



Pierwszy dzień naszej pielgrzymki to Licheń i piękne Sanktuarium Maryjne ze słynącym z cudów wizerunkiem Matki Bożej Licheńskiej. Historia tego sanktuarium sięga 1813 r. Licheń to niewielka miejscowość, leżąca koło Konina. Rozkwit tej miejscowości rozpoczął się wraz z przybyciem księży Marianów. Dzięki staraniom ks. Eugeniusza Makulskiego, obecnie emeryta, w ciągu 10 lat zbudowano nowe sanktuarium, które jest największe w Polsce. Rocznie odwiedza je około 2 milionów pielgrzymów. Bardzo ciekawa jest historia tej miejscowości i okolic. Pięknie zagospodarowany las w Grąblinie, miejsce objawień Matki Bożej, cudowne źródło z wodą, po wypiciu której były i nadal są cudowne uzdrowienia, oraz Golgota - góra zbudowana z kamieni. Na jej szczycie znajduje się krzyż oraz postaci Matki Bożej i św. Jana. Wchodząc na Gólgotę, odprawiliśmy nabożeństwo Drogi krzyżowej, polecając w modlitwach nas, naszych bliskich i całą parafię. O godz. 21-ej uczestniczyliśmy w Apelu Maryjnym i procesji ze świecami wokół bazyliki. Na spoczynek udaliśmy się do domu pielgrzyma „ARKA”. Następnego dnia rano o godz. 6.30 byliśmy na mszy św. w bazylice, a potem wyjechaliśmy do Poznania.



W Poznaniu spotkanie z przewodnikiem, przyjęcie planu zwiedzania i w drogę. Zarówno Poznań, jak i Gniezno są tak pięknymi miastami i bogatymi w zabytki, że nie da się ich zwiedzić w ciągu jednego dnia. Piękna jest Katedra-Bazylika Archikatedralna pw. św. apostołów Piotra i Pawła. Jej budowę rozpoczął w X wieku Mieszko I. Jak wiele pięknych dzieł sztuki znajduje się wewnątrz w kaplicach nie sposób opisać, trzeba zobaczyć. Kolejną atrakcją było zwiedzanie Starego Rynku, który uznawany jest za najpiękniejszy w kraju i największy w Europie. O godz. 12-tej ukazały się na wieży ratusza koziołki poznańskie, które od wieków nie mogą się pogodzić, tylko się bodą. Mieliśmy okazję zobaczyć Jarmark Świętojański, który odbywa się na rynku każdego roku w czerwcu. Tradycja jarmarków wywodzi się z XVI wieku. Następnym punktem naszych wojaży była palmiarnia. Piękne okazy drzew, roślin i krzewów, których w naszym klimacie nie spotkamy. W dużych akwariach podziwialiśmy różne gatunki ryb.

Po południu pojechaliśmy do Ostrowa Lednickiego. Jest to wyspa na Jeziorze Lednickim, do której dojazd



odbywa się promem. Znajdują się tam wykopaliska z czasów Mieszka I. Są to pozostałości pałacu, kaplicy, kościoła. Te znaleziska archeologiczne wskazują, że tam na wyspie mógł nastąpić chrzest Mieszka I. Jedno jest pewne, że skutkiem chrztu Mieszka I było przyjęcie przez mieszkańców ziem polskich religii chrześcijańskiej w obrządku rzymskim.

Wieczorem udaliśmy się do Gniezna, aby rano móc podziwiać miasto i zabytki z dawnych wieków Polski. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od Muzeum Początków Państwa Polskiego. Właśnie w tym muzeum gromadzone są wszystkie znaleziska związane z badaniami archeologicznymi.

Ostatnim punktem naszej pielgrzymki było zwiedzanie Katedry Gnieźnieńskiej oraz uczestnictwo we mszy św. sprawowanej przez Prymasa Polski abp. Wojciecha Polaka w koncelebrze z innymi kapłanami, wśród których był także nasz proboszcz kanonik Janusz Smerda. Msza św. sprawowana była na zakończenie IV Zjazdu Ogólnopolskiego Dużych Rodzin, który odbywał się pod hasłem „Chrzest Rodzina Polskę zaczyna”.

Zmęczeni, ale bardzo wdzięczni Bogu i Matce Najświętszej za trzydniową pielgrzymkę, a przede wszystkim za zdrowie, wytrwałość, i za to że w Roku Jubileuszu Chrztu Polski mogliśmy gościć w kolebce naszego polskiego chrześcijaństwa. Już w autokarze snuliśmy plany na przyszłoroczne pielgrzymowanie, ale na razie niech pozostanie to niespodzianką.

Dziękujemy bardzo koleżance Alicji Żyle za tak profesjonalne przygotowanie pielgrzymki, za trud i zaangażowanie, a naszemu opiekunowi duchowemu ks. kanonikowi Januszowi za przewodnictwo, wsparcie i przychylność naszym poczynaniom.

Krystyna Czachor



OBRAZ DAREM NASZEGO DZIĘKCZYNIENTA

W niedzielę 24 lipca podczas mszy św. o godzinie 9.00 Rodzina Różańcowa - wszystkie Koła Żywego Różańca, złożyła w darze naszemu parafialnemu kościołowi obraz z wizerunkiem Świętej Siostry Faustyny. Ofiarowany obraz jest wyrazem naszej wdzięczności Panu Bogu za; 1050 lat Chrześcijaństwa w Polsce, za Boże znaki okazane naszej ojczyźnie w jej dziejach i za polskich świętych, wśród nich świętych naszych czasów - św. Faustynę i św. Jana Pawła II. Święta Faustyna żyła w pierwszej połowie ubiegłego stulecia. Od samego Jezusa, który Jej się ukazał otrzymała polecenie; „Wymaluj obraz według rysunku który widzisz... Pragnę, aby obraz ten czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie”. Nazywana Apostołką Miłosierdzia, to przez Jej osobę ogłoszone zostało światu orędzie o Miłosierdziu Bożym. Ofiarując obraz, prosimy Św. Faustynę aby zanoszone przez nas modlitwy przedstawiała Bogu i wypraszała Miłosierdzie dla nas i dla ludzi całego świata. „Bóg bogaty w Miłosierdzie, każdego dnia pochyla się nad każdym z nas” - nauczał Św. Jan Paweł II. Świat dzisiejszy potrzebuje Miłosierdzia. Każdego dnia środki masowego przekazu informują nas o śmierci wielu ludzi w różnych miejscach świata, którzy zginęli w wyniku ataków terrorystycznych lub działań wojennych. Ludzie współczesnego świata potrzebują Miłosierdzia. Ofiarowanie i poświęcenie obrazu odbyło się w duchu solidarności i modlitewnej jedności z uczestnikami Światowych Dni Młodzie-



ży, które rozpoczęły się w diecezjach, a tego dnia przebiegały w parafiach. Obraz poświęcił i pobłogosławił ks. Mariusz – misjonarz, na co dzień pracujący w Namibii. Módlmy się, aby promienie Miłosierdzia wypływające z Najświętszego Serca Jezusowego poprzez uczestników Światowych Dni Młodzieży, oświeciły cały świat.

Wiesław Jaroszek

DRUGI TURNIEJ TENISA ZIEMNEGO W JEDLNI

W dniach 6-8 września 2016r. na korcie Gminnego Stadionu Sportowego w Jedlni już po raz drugi odbył się wspólnie z grupą z Pionek turniej tenisa ziemnego w czterech kategoriach wiekowych. Pogoda była na tyle łaskawa, że zawody odbyły się jeszcze w tym roku. Głównym pomysłodawcą i prowadzącym kolejny turniej był trener sekcji tenisa Jakub Wrona.

Uczestnicy rozgrywali mecz w swojej kategorii wiekowej, zdobywając określoną liczbę punktów, która dawała awans do kolejnego etapu turnieju.

Zwycięzcy w swoich kategoriach otrzymali tym razem statuetki oraz medale. Zwyciężyli rów-

nież tenisisci z Pionek, którzy w swoich kategoriach wiekowych byli naprawdę świetni.

Mamy nadzieję, że w przyszłym roku turnieje będą rozgrywane na dwóch kortach: w Jedlni i w Pionkach.

Do końca września zajęcia tenisa i piłki nożnej będą odbywały się na korcie w Jedlni, a dzięki życzliwości Pani Dyrektor Publicznego Zespołu Szkół w Jedlni Lidii Połec od października na sali gimnastycznej w szkole. Dziękujemy, że Pani Dyrektor zawsze nas wspiera i pomaga w rozwoju naszych małych sportowców.

Robert Potucki



MŁODZIKI II LIGII U-15 KRÓLEWSCY JEDLNIA NIE ODPUSZCZAJĄ

Kolejny mecz rozegrany w pięknym stylu naszych młodzików, choć z porażką na własnym boisku, ale z walką do samego końca. To my prowadziliśmy cały mecz pod względem skuteczności i pięknych podań. Widać, że treningi i coraz mocniejsza drużyna pozwala na tak piękną walkę z takim przeciwnikiem, jak Broń II Radom.

Przed nami mecz na własnym boisku z Iskrą Gózd - liczymy, że przełoży się to na bardzo dobry wynik i grad bramek dla naszej drużyny.

Robert Potacki



LECTIO DIVINA – Modlitwa różańcowa

1. Lectio
2. Meditatio
3. Oratio
4. Contemplatio
5. Actio

Ludzie, którzy na poważnie doświadczyli w swoim życiu Bożego działania wiedzą, że zawdzięczają tę łaskę pomocy Matki Bożej. Wielu z nas poprzez modlitwę różańcową zmieniło swoje życie, wyprosiło łaski i cuda. W takich sytuacjach inaczej patrzymy na Słowo Boże i Jego działanie w życiu. Staje się ono obecne we wszystkich okolicznościach, które nas spotykają. Modlitwa różańcowa to Słowo Boże rozważane i przeżywane pod troskliwą opieką Maryi.

Lectio - Czytaj uważnie teksty biblijne do poszczególnych tajemnic różańca

TAJEMNICE RADOSNE

- I. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie; (Łk 1, 26a. 30a. 31-32a. 38)
- II. Nawiedzenie św. Elżbiety; (Łk 1, 39-40. 41b. -Ca. 45)
- III. Narodzenie Pana Jezusa; (Łk 2, 4. 6-7)
- IV. Ofiarowanie Pana Jezusa; (Łk 2, 27b. 28. 30-31. 34b-35a)
- V. Znalezienie Pana Jezusa; (Łk 2, 43b. 46. 48-49)

TAJEMNICE BOLESNE

- I. Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu; (Łk 22, 41b-42. 45-46).
- II. Biczowanie Pana Jezusa; (Łk 18, 31-33).
- III. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa; (J 19, 1-3).
- IV. Droga krzyżowa Pana Jezusa; (J 19, 16-17).
- V. Śmierć Pana Jezusa na krzyżu; (J 19, 28-30).

TAJEMNICE ŚWIATŁA

- I. Chrztost Pana Jezusa w Jordanie; (Mt 3, 13. 16-17).
- II. Objawienie się Pana Jezusa na weselu w Kanie Galilejskiej; (J 2, 3-5. 7a. 8)
- III. Głoszenie królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia; (Mt 4, 12-13. 17)
- IV. Przemienienie na górze Tabor; (Mk 9, 2-3a. 7)
- V. Ustanowienie Eucharystii; (Łk 22, 14. 19-20)

TAJEMNICE CHWALEBNE

- I. Zmartwychwstanie Pana Jezusa; (Mt 28, 2. 5-6)
- II. Wniebowstąpienie Pana Jezusa; (Mk 16. 15-16. 19)
- III. Zesłanie Ducha Świętego; (Dz 2, 1-2a. 3a. 4)
- IV. Wniebowzięcie Matki Bożej; (Łk 1. 46-49a)
- V. Ukoronowanie Matki Bożej na Królową nieba i ziemi; (Ap 12, 1. 10a)



Meditatio – rozważaj przeczytane Słowo Boże

Teksty biblijne do poszczególnych tajemnic są nam dobrze znane. Wiele razy je słyszeliśmy. Ale w dzisiejszym rozważaniu wczytajmy się w Boże Słowo z większym otwarciem, skupieniem. W każdym fragmencie Słowa Bożego chcemy zobaczyć samego Boga Jezusa Chrystusa i Jego Matkę. To Bóg wybrał Maryję na Matkę Jezusa, przed założeniem świata umiłował, wybrał i powołał. Bóg jest zawsze pierwszy. Pierwszy w miłości, pierwszy w wierności, jesteśmy Jego umiłowanymi dziećmi.

Oratio – módl się gorliwie

Boże, który wybrałeś Maryję na swoją Matkę, dziękuję Ci za to, że także mnie wybrałeś jeszcze przed założeniem świata. Dziękuję Ci za to, że jesteś zawsze pierwszy. Gdy ja pomyślę o tym, by przyjść do Ciebie, Ty pierwszy wychodzisz mi naprzeciw. Dziękuję Ci za to. Często czuję się niekochany, niechciany czy oszukany przez innych. Chcę wtedy szczególnie pamiętać o tym, że przez Ciebie jestem od zawsze chciany i kochany.

Contemplatio - trwaj w obecności Pana w dziękczynieniu

Bóg codziennie mówi do każdego z nas. Jego Słowo jest zawsze Słowem na teraz, na obecną sytuację naszego życia. Jeśli uwierzymy, że Bóg codziennie kieruje do nas Słowem, życie nasze nabierze głębszego wymiaru. Zauważymy wtedy, że im więcej się modlimy Słowem Bożym, tym więcej Bóg jest obecny w naszym życiu. Im głębsze i hojniejsze jest nasze rozważanie Słowa, tym bliższy staje się nam Bóg, którego obecność rozpoznajemy bezbłędnie w wydarzeniach dnia.

Actio – żyj Słowem Bożym na co dzień

Naśladując Jezusa Chrystusa i Jego Matkę Maryję i ty bądź pierwszy w miłości wobec bliźniego. Pierwszy powiedz, że kochasz, pierwszy przebac, pierwszy wyciągnij rękę do zgody, pierwszy powiedz dobre słowo, pierwszy wyciągnij pomocną dłoń.

/z pomocą Lectio Divina oprac. ks. Janusz Smerda/

OD PÓŁ WIEKU STRAŻACY Z JAROSZEK SŁUŻĄ POMOCOM MIESZKAŃCOM NASZEJ GMINY

Ochotnicza Straż Pożarna z Jaroszek świętowała 50-lecie działalności. W niedzielę 14 sierpnia 2016 roku były huczne obchody, były gratulacje, życzenia i medale wręczane najlepszym strażakom. Obchody jubileuszu rozpoczęły się mszą polową odprawioną przez proboszcza parafii św. Mikołaja w Jedlni ks. kanonika Janusza Smerdę. Ksiądz proboszcz przypomniał w kazaniu historię powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Jaroszkach i podziękował strażakom za 50 lat ofiarnej służby. Następnie, na przylegającym do remizy boi-



sku sportowym odbył się uroczysty apel, na który stawili się delegacje strażaków z naszej gminy. Obecni byli druhowie z OSP Jaroszek, OSP Jedlnia, OSP Sucha, OSP Laski, OSP Pionki, OSP Czarna, a także z terenu gminy Jastrzębia OSP Mąkosy Stare i z terenu gminy Głowaczów OSP Cecylówka Brzózka.

Poza strażakami i mieszkańcami mieliśmy zaszczyt gościć: V - ce prezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP w Warszawie druha Zbigniewa Gołąbka, Prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Radomiu druha Andrzeja Szczycha, Zastępcę komendanta Miejskiego PSP w Radomiu pana st. brygadiera Sławomira Podsiadłego, Wójta Gminy Pionki Pana Mirosława Ziółka, Przewodniczącego Rady Gminy Pionki Pana Tomasza Wojciecha Wróbla, Dowódcę JRG PSP nr 4 w Pionkach mł. bryg.



Grzegorza Wikalińskiego, Zastępcę Komendanta Komisariatu policji w Pionkach nadkom. Marcina Bochankiewicza, Radnych Gminy Pionki: Anetę Wojdat, Henryka Drełę, Piotra Gębczyka, Sebastiana Sałkę, Prezesa Zarządu Miejsko - Gminnego Związku OSP RP w Pionkach druha Tomasza Kęskę, Komendanta Miejsko gminnego Związku OSP RP w Pionkach druha Andrzeja Kapustę, Dyrektor Publicznej

Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Jaroszkach Anastazję Jasek, Dyrektora Archiwum Państwowego w Radomiu Kazimierza Jarosza, Specjalistę ds. edukacji leśnej i ochrony p. poż Lidę Zaczyńską, Prezesa Stowarzyszenia „Jedlnia» Wojciecha Pestkę, Prezesa Gminnego Klubu Sportowego „Królewscy» Jedlnia Jana Gębczyka, Proboszcza Parafii św. Mikołaja ks. kanonika Janusza Smerdę, Kierowników referatów w UG Pionki: Urszulę Tananę, Małgorzatę Warchołą, Sołtysa Jaroszek Panią Iwonę Jaroszek i sołtysów sąsiednich miejscowości: Alicję Żyłę, Jana Wróbla, Kazimierza Wilczka. Gości przywitał prezes OSP dh Krzysztof Jasek. Dalej nastąpiło poświęcenie i przekazanie sztandaru. Rodzicami chrzestnymi sztandaru zostali Anastazja Jasek i Stefan Grzywacz. Sztandar przekazał strażakom dh Zbigniew Gołąbek.

Jednostka OSP w Jaroszkach została odznaczona srebrnym medalem „za zasługi dla pożarnictwa”.

Następnie przyszedł czas na indywidualne wyróżnienia: złotym medalem „za zasługi dla pożarnictwa” odznaczeni zostali: Druh Michałowski Stanisław, Druh Kapusta Andrzej. Srebrnym medalem „za zasługi dla pożarnictwa» odznaczony



został Druh Zdzisław Pionka. Brązowym medalem „za zasługi dla pożarnictwa» odznaczeni zostali: Druh Amanowicz Krzysztof, Druh Furga Sylwester, Druh Jaroszek Dariusz, Druh Jaroszek Mirosław, Druh Jasek Krzysztof, Druh Michałowski Andrzej.

Odznaką „strażak wzorowy» wyróżnieni zostali: Druh Dąbrowski Robert, Druh Furga Mirosław, Druh Grzywacz Marcin, Druh Jaroszek Michał, Druh Jasek Jakub, Druh Kłos Dawid, Druh Michałowski Karol, Druh Stachowicz Gabriel, Druh Wolski Adam, Druh Wolski Marcin.

Listem pochwalnym prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Radomiu wyróżnieni zostają: Jaroszek Iwona, Druh Bębeńca Eugeniusz, Druh Jaroszek Krzysztof, Druh mł. bryg. w st. sp. Jaroszek Wiesław, Wróbel Jan.

Poza tym wyróżniono medalami i dyplomami również członków OSP, którzy już nie pełnią służby czynnej, oraz przedsiębiorców i ludzi dobrej woli, którzy wsparli finansowo inicjatywę pozyskania przez OSP w Jaroszkach sztandaru.

Z gości głos zabrali: Zbigniew Gołąbek, Andrzej Szczych, Sławomir Podsiadły, Mirosław Ziółka, Tomasz Kęska

Po zakończonych uroczystościach przyszedł czas na tradycyjną strażacką grochówkę.

Jakub Jasek





WARSZTATY MUZYCZNE ORKIESTRY DĘTEJ BONI ANGELI

Dnia 29.08.2016 r wraz z opiekunami naszej orkiestry, panem Zbigniewem Bidzińskim, panią Martą Domańską oraz panią Marzeną Widerską, po raz kolejny wyjechaliśmy na warsztaty muzyczne. Tym razem w piękne malownicze Beskidy. Wiele godzin gry na instrumentach, wymagających poświęcenia i cierpliwości ćwiczeń nie poszło na marne. Nauczyliśmy się wiele nowych technik oraz zdobyliśmy nowe doświadczenia.

Oczywiście znaleźliśmy też odrobinę czasu i siły, aby zobaczyć Barankową halę, Wieżę widokową, Muzeum zabawek, oraz zdobyć najwyższy szczyt Beskid, Babią Górę. Mieliśmy także ogromną przyjemność posłuchać góralskiej kapeli. Wielki ukłon oraz podziękowania kierujemy do naszych opiekunów oraz naszego niezastąpionego księdza proboszcza Janusza Smerdy, który nie mógł z nami być do końca, lecz dzielnie nas wspierał. Wszystko, co dobre szybko się kończy. Mimo, iż wakacje już minęły, my jeszcze z większą ochotą i zapałem zabieramy się do pracy nad nowymi utworami. Efekty będzie można już niedługo zobaczyć na kolejnym naszym koncercie, na który już teraz bardzo serdecznie państwa zapraszamy.

Kinga Siczek



RODZINA BOGIEM SILNA STOI NA STRAŻY POKOJU!

Ojciec Święty Jan Paweł II w Orędziu na XXVII Światowy Dzień Pokoju napisał:

„Świat pragnie pokoju, pilnie potrzebuje pokoju. Mimo to wojny, konflikty, szerząca się powszechnie przemoc, niepokoje społeczne i strukturalne ubóstwo nadal zbierają żniwo niewinnych ofiar i wprowadzają podziały między jednostkami i narodami. Pokój niekiedy wydaje się doprawdy nieosiągalny! W klimacie zimnej obojętności, często zatrutym przez nienawiść, jakże mamy ocalić nadzieję, że nadejdzie era pokoju, którą przybliżyć może tylko postawa solidarności i miłości?

Matka Boża 13 maja 1917 r. prosiła w Fatimie: „Od-mawiajcie codziennie różaniec, aby uzyskać pokój dla świata i koniec wojny”. To było pierwsze objawienie Maryi trzem małym pastuszkom: Łucji, Hiacyncie i Franciszkowi. W swoich słowach Maryja wskazuje na to, co najistotniejsze. Prosi, by modlić się codziennie na różańcu. Ta prośba pojawia się wielokrotnie. Jednak właśnie tego dnia, podczas pierwszego spotkania, Maryja prosi, by modlić się o pokój dla świata i ustanie wojny.

Dobrze wiemy jak bardzo pokój zależy od naszego miłosierdzia wobec innych. Gdyby ludzkość kierowała się nimi w życiu, nie dochodziłoby do wojen, rozlewów krwi, nienawiści. Miłosierdzie wyklucza takie postawy. Miłosierdzie to przebaczenie, to cierpliwe znoszenie krzywd i darowanie urazów. Taka postawa jest postawą pokoju. Do takiej postawy wzywa nas Maryja, która jest nie tylko Matką Miłosierdzia, ale także Królową.

Dlatego trzeba wprowadzać pokój najpierw w swoim otoczeniu, w swojej rodzinie w miejscu pracy i nauki, we wspólnocie parafialnej. Wprowadzanie



pokoju, bycie człowiekiem pokoju jest czynem miłosierdzia. Tylko człowiek mający pokój w sercu może wprowadzać go wokół siebie. Módlmy się o cierpliwość, wyrozumiałość, o zdolność do przebaczenia i darowania win. Każdy z nas może sobie tą łaskę wyprosić. Będąc człowiekiem głębokiej modlitwy stajemy się też ludźmi trwałego pokoju. Przebywanie w Bożej obecności, adorowanie Najświętszego Sakramentu i kontemplowanie Bożego Oblicza jest źródłem pokoju dla każdego z nas.

Warto zapytać samego siebie: czy moja postawa przemienia moje życie, ale także życie mojego otoczenia? Czy panuje w nim więcej pokoju, radości, życzliwości, dobroci, przyjaźni? Pamiętajmy, że im bliżej jesteśmy Boga poprzez modlitwę, praktyki religijne, tym więcej powinno być w nas miłości, a więc także więcej dobra i pokoju. Zawsze życzymy sobie wzajemnie trwałego pokoju i dobra w codziennym życiu.

oprac. ks. Janusz. Smerda

KALENDARIUM stan na 23.09.2016r.



DO DOMU OJCA ODESZLI:

Anna Machnio lat 62

Krzysztof Łagowski lat 49

Joanna Chrzanowska lat 89

Sławomir Grzegorz Sałek lat 53



DZIEĆMI BOŻYMI STALI SIĘ:

Igor Żuk

Nicole Kiraga

Lena Drózd

Zofia Dymowska

Tomasz Adam Rudnikowski

Stanisław Grzywacz

Julian Czesław Zawadzki

Julia Rybińska

Natalia Klicka

Ksawery Hyży

Michalina Dębska

Lena Żaczek

Wojciech Golberg

Julian Żaczek



MIŁOŚĆ SOBIE ŚLUBOWALI:

Sebastian Przewłoka – Justyna Kucharska

Waldemar Furga – Justyna Kaminik

Rafał Kamil Kucharski – Paulina Elżbieta Żyła

Piotr Dębski – Gabriela Kowalczyk

NAPRAWDĘ MOŻECIE WSZYSCY NAM ZAZDROŚĆ

Rozmawiamy zaraz po zakończeniu ŚDM w Krakowie. Jakie uczucia ci towarzyszą. Na pewno zmęczenie...

Olga Wróbel (OW)

Owszem zmęczenie, ale przede wszystkim radość i to tak ogromna, że jestem w stanie podzielić się nią z całym światem. Jestem z siebie dumna, że uczestniczyłam w najważniejszym wydarzeniu na świecie, była to największa przygoda mojego życia. Wiem, że wspomnienia będą mi towarzyszyć do końca życia. Ogromne wrażenie wywarło na mnie też to, że mimo iż młodzi z całego świata mówią innymi językami, inaczej wyglądają, to wszyscy wierzymy w jednego Boga



i okazujemy swoją wiarę całym sercem. To nieprawda, że dzisiejsza młodzież jej zepsuta przez technologię. W Krakowie na ŚDM kwitły rozmowy, wszyscy się uśmiechali, przybijali symboliczne piątki, poznawali się nawzajem. Przez te dni umocniła się moja wiara i miłosierdzie, które będą mi teraz pomagać w codziennym życiu, a jednocześnie czuję w sobie siłę, że teraz, po spotkaniu z Ojcem Świętym Franciszkiem, nic mnie nie pokona.

Bartłomiej Cibor (BC) Zmęczenie na pewno towarzyszyło mi jak i również każdemu z pielgrzymów przez wszystkie dni pobytu w Krakowie jednak chęć zobaczenia na żywo Ojca Świętego i wysłuchania jego homilii dodawało nam siłę w dalszym pielgrzymowaniu. Ponadto spotkaliśmy tam naszych rówieśników z całego świata, którzy zarazili nas swoim entuzjazmem, otwartością i życzliwością. Ja osobiście czuję ogromną wewnętrzną radość i pokój w sercu. Mogę śmiało stwierdzić że dotknął mnie palec Bożego Miłosierdzia o którym mówił ks Bp. Diecezji płockiej na jednej z głoszonych nam katechez

Czy przed wyjazdem miałeś jakieś plany, oczekiwania? I czy w czasie spotkania z młodymi całego świata te oczekiwania w jakiś sposób się spełniły?

OW. Nie miałam konkretnych planów, tak naprawdę cały czas nie wierzyłam, że naprawdę tam jestem. Byłam bardzo ciekawa, jak to będzie, czy ciężko się będzie dogadać, czy w ogóle cokolwiek zobaczę, czy się nie zgubię. Jednak świetna organizacja naszej grupy pomogła przeżyć jak najwięcej, od śpiewania w tramwaju, przez przepiękną ceremonię najpierw na Krakowskich Błoniach, później na Campusie – nazwanym Polem Miłosierdzia, aż po zobaczenie Papieża podczas przejazdu na Franciszkańską, czy wsłuchiwanie się w każde słowo Ojca Świętego. To wszystko razem było niesamowite. Dodatkowo Kraków to jedno z niewielu miast, które bardzo mi się podobają, poprzez swój klimat i atmosferę, a gdy przechodziłam starymi uliczkami pełnymi pielgrzymów, świat stawał dla mnie otworem.

BC. Jasne, pewnie jak każdy miałem plany odnośnie pobytu w Krakowie. Jednak moje oczekiwania nie były zbyt wygórowane i na szczęście oba się spełniły. Moim priorytetem było zobaczenie z bliska Ojca Świętego Franciszka. Ważne było dla mnie również spotkanie i poznanie obcych kultur oraz poczucie jedności i braterstwa ze wszystkimi młodymi obecnymi na ŚDM.

Jaka chwila, moment, sytuacja, spotkanie najbardziej ujęła Cię podczas pobytu w Krakowie?

OW. Tych chwil jest niesamowicie dużo, każda minuta, każdy dzień przynosił inne wrażenia i inne przygody. Jednak pierwsze spotkanie z Ojcem Świętym było najpiękniejsze, cały Kraków, wszyscy w każdym języku świata chwalili Boga i witali papieża. Oficjalne rozpoczęcie ŚDM również było wspaniałym wydarzeniem, pochód flag i młodych z całego świata, oratorium Piotra Rubika - przepełnione wiarą, poruszyło każde serce. Nocne czuwanie na Polu Miłosierdzia, Msza Święta w niedzielę, ogłoszenie następnych Dni Młodzieży. Tak naprawdę już za chwilę będziemy pamiętać tylko te dobre i piękne chwile, zapomnimy o zmęczeniu czy niewyspaniu, będziemy pamiętać to, jak poznawaliśmy Włochów, śpiewaliśmy z Portugalczykami, czy jedliśmy przy jednym stole z Brazylijczykami.

BC. W Krakowie najbardziej ujęła mnie radość i miłość wszystkich uczestników ŚDM. Młodzi ludzie pokazali że mogą doskonale się bawić bez żadnych używek. Wszyscy się do siebie uśmiechali, każdy śmiało przybijał piątkę, czy robił wspólne zdjęcia. To było coś niesamowitego, coś czego nie doświadczy się na co dzień

Dużo mówiło się o bezpieczeństwie. Czy podczas trwania ŚDM czułaś się w jakiś sposób zagrożona? Jak oceniasz przygotowanie organizatorów pod tym względem?

OW. Przygotowanie było dopracowane w każdym szczególe. Policjanci, strażacy, wojsko, pogotowie, wolontariusze, to osoby które zasługują na ogromny szacunek i podziękowanie. Byli bardzo mili, pomagali jak tylko umieli, pilnowali nas i to dzięki nim mogliśmy przeżyć bezpiecznie tą największą przygodę w naszym życiu. Można by nawet rzec, że każdy pielgrzym miał dodatkowego stróża ;)

BC. Na pewno każdy rozsądny uczestnik czy miejscowy myślał o bezpieczeństwie podczas ŚDM. Jednak obawy o bezpieczeństwo okazały się być zupełnie niepotrzebne. Zapewniono nam doskonałą opiekę. Nawet na moment nie poczułem się zagrożony, ponieważ pomimo tak licznie przybyłych pielgrzymów z całego świata łącznie około 3mln osób, policjanci, strażacy oraz wojsko chroniło i patrolowało całe miasto. Co jakiś czas nad naszymi głowami przelatywały śmigłowce. Naprawdę mogliśmy czuć się bezpiecznie.

Następne ŚDM już za 3 lata w Panamie. Wydaje się, że to odległa perspektywa: i czasowo i odległościowo. Mimo wszystko czy chciałabyś zachęcić już dziś młodzież do przygotowań do wyjazdu na następne spotkanie młodych z Papieżem?

OW. Na pewno! Światowe Dni Młodzieży to najlepsze, co można przeżyć w życiu! Sama również z chęcią pojechałabym spotkać się z papieżem i młodymi z całego świata w Panamie. Pewnie niektórzy sobie myślą, przecież bę-



dzie gorąco, nie będzie gdzie spać i tym podobne rzeczy, ale każdy uczestnik powie wam to samo. Zapamiętuje się tylko te dobre chwile, chwile pełne wiary, nadziei i miłości! Jeśli chodzi o język to jest on ważny, ale gdy powiemy „Ja jeść, ja pić” to jesteśmy się w stanie dogadać z każdym. Wiara w Boga łączy ludzi, Bóg kocha wszystkich nas i nigdzie aż tak jak tylko na ŚDM macie możliwość poczuć to całym sercem! Sądzę, że każdy powinien choć raz przeżyć coś tak wspaniałego! Życie

jest zbyt krótkie, aby martwić się odległością czy blokadą językową. Obecność Boga daje niezmierzoną siłę, aby przeżyć ten króciutki tydzień w sposób niesamowity!

Naprawdę możecie wszyscy nam zazdrościć! A ja w imieniu całej grupy dziękuję księdzu Marcinowi Pietrasowi, który już w październiku zapalił w nas iskrę, to właśnie dzięki Niemu przeżyliśmy przygodę życia!

Bóg zapłać!

BC. Na pewno jest to bardzo daleki termin jednak mimo wszystko chciałbym już dziś zachęcić młodych do przygotowywania się na kolejne spotkanie z Ojcem Świętym które odbędzie się w Panamie. Sam doświadczyłem

wyjątkowości tego niesamowitego spotkania. Poprzez swoją obecność w tak ogromnej grupie młodych chrześcijan oraz wspólnej modlitwie z nimi czułem obecność Boga pośród nas. Takie doświadczenie przeżyłem jeden raz w życiu i życzę każdemu, aby mógł przeżyć to samo

rozmawiał ks. M.P.

Podziękowania

Nasz wyjazd na Światowe Dni Młodzieży do Krakowa nie byłby możliwy gdyby nie pomoc sponsorów i ludzi dobrej woli. Młodzież parafii św. Mikołaja w Jedlni dziękuje wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do organizacji naszego udziału w tym fantastycznym wydarzeniu.

W sposób szczególny naszą wdzięczność wyrażamy:

- Deja Paweł Zakład Usług Leśnych,
- Deja Wiesław Zakład Stolarski,
- Grzywacz Stefan Zakłady Drzewne Zadobrze,
- Hernik Jacek Auto Naprawa,
- Idzikowscy Elżbieta i Jacek,
- Kwiatkowski Wojciech Drew Trans Tartak
- Pajak Marta
- Koła Żywego Różańca parafii św. Mikołaja w Jedlni oraz każdemu, kto bezimiennie wspomógł to dzieło. Niech dobry Bóg wspomaga na każdy dzień waszego życia. Bóg zapłać.

50 ZDAŃ FRANCISZKA

W czasie swojego pobytu w Polsce papież Franciszek powiedział do nas wiele słów. Wśród nich były też konkretne wskazówki i zadania. Zebraliśmy je wszystkie dla Was w jednym miejscu!

1. **Proszę Was o modlitwę.** Nie zapomnijcie.

2. Chcecie być nadzieją Kościoła? Pierwszym warunkiem jest pamięć o swoim narodzie, pamięć o rodzinie, pamięć o swojej historii. Drugi warunek – w teraźniejszości **macie być odważni i śmiali.**

3. **Jesteśmy umiłowanymi dziećmi Boga. Pamiętajmy o tym na początku każdego dnia.** Warto, abyśmy co rana mówili w modlitwie: „Panie, dziękuję Ci, że mnie kochasz; spraw bym zakochał się w moim życiu!”

4. **Nie gaście pięknej ciekawości,** ale zaangażujcie się, aby wasze życie nie było zamknięte w szufladzie. Przed Jezusem nie można siedzieć, czekając z założonymi rękami.

5. **Nie wstydzcie się zanieść Jezusowi wszystkiego,** a zwłaszcza słabości, trudów i grzechów w spowiedzi: On potrafi was zaskoczyć swoim przebaczeniem i pokojem.

6. **Nie bójcie się powiedzieć Jezusowi „tak”** z całym entuzjazmem serca, odpowiedzieć Mu wielkodusznie, pójść za Nim!

7. Nie dajcie sobie znieczulić duszy, ale **dążcie do pięknej miłości,** która wymaga również wyrzeczenia i mocnego „nie” dopingu sukcesu za wszelką cenę i narkotykowi myślenia tylko o sobie i swojej wygodzie.

8. Mogą się z was śmiać, bo wierzyć w łagodną i pokorną moc miłosierdzia. **Nie bójcie się,** ale pomyślcie o słowach tych dni: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”

9. Nie zniechęcajcie się: z waszym uśmiechem i otwartymi ramionami głosicie nadzieję i **jesteście błogosławieństwem** dla jednej rodziny ludzkiej, którą tutaj tak dobrze reprezentujecie!

10. Ze spójreniem Jezusa możecie rozwijać nową ludzkość, nie



czekając na oklaski, ale poszukując dobra dla niego samego, ciesząc się, że zachowaliście **czyste serce** i pokojowo walczyacie o uczciwość i sprawiedliwość.

11. **Nie zatrzymujcie się na powierzchni rzeczy** i nie ufajcie światowym liturgiom pozorów, „makijaży” duszy, aby wydawać się lepszymi.

12. Dobrze **zainstalujcie połączenie bardziej stabilne, serce,** które niestrudzenie widzi i przekazuje dobro.

13. Radość, którą darmo otrzymaliście od Boga, **darmo dawajcie,** bo wielu na nią czeka!

14. Światowy Dzień Młodzieży, rozpoczyna się dziś i trwać będzie jutro, w domu, bo od teraz to tam Jezus chce ciebie spotykać. Pan nie chce zostać tylko w tym pięknym mieście albo w miłych

wspomnieniach, ale chce przyjść do twego domu, być obecnym w twoim codziennym życiu: w nauce, studiach i pierwszych latach pracy, przyjaźniach i uczuciach, planach i marzeniach. Jakże się to Jemu podoba, **aby to wszystko było Mu zaniezione w modlitwie!**

15. Jakże bardzo ufa, że pośród wszystkich codziennych kontaktów i czatów na pierwszym miejscu będzie złota **nić modlitwy!**

16. Jezus bardzo pragnie, **aby Jego Słowo przemawiało do każdego twego dnia**, aby Jego Ewangelia stała się twoją i była twoim „nawigatorem” na drogach życia.

17. Spróbujmy teraz także i my naśladować wierną pamięć Boga i **strzec dobra**, które otrzymaliśmy w tych dniach.

18. Podtrzymujmy **pamięć obecności Boga i Jego Słowa**, rozbudzajmy w sobie głos Jezusa, który wzywa nas po imieniu.

19. Każdy z was, ze swoimi ograniczeniami i słabościami może być świadkiem Chrystusa, tam gdzie mieszka, w rodzinie, parafii, stowarzyszeniach i grupach, w miejscach nauki, pracy, służby, rozrywki wszędzie tam, gdzie Opatrzność was poprowadzi na waszej drodze.

20. Za wstawienictwem Maryi, **przyzywajmy Ducha Świętego**, aby oświecał i wspierał pielgrzymowanie młodych w Kościele i świecie, abyście byli uczniami i świadkami miłosierdzia Bożego.

21. Drodzy przyjaciele, zachęcam was do **wspólnej modlitwy z powodu cierpienia tak wielu ofiar wojny**, abyśmy raz na zawsze mogli zrozumieć, że nic nie usprawiedliwia krwi brata, że nic nie jest bardziej cennego od osoby stojącej obok nas.

22. Nasza odpowiedź na świat w stanie wojny ma imię: nazywa się **przyjaźnią**, nazywa się braterstwem, nazywa się komunią, nazywa się rodziną.

23. Niech naszym najlepszym słowem, naszym najlepszym przemówieniem będzie **zjednoczenie** w modlitwie.

24. Nie przyszlismy na świat, aby „wegetować”, aby wygodnie spędzić życie, żeby uczynić z życia kanapę, która nas uspi; przeciwnie, **przyszlismy z innego powodu, aby zostawić ślad**.

25. Aby **pójść za Jezusem**, trzeba mieć trochę odwagi, trzeba zdecydować się na zamianę kanapy na parę butów, które pomogą ci chodzić po drogach, o jakich ci się nigdy nie śniło, ani nawet o jakich nie pomyślałeś, po drogach, które mogą otworzyć nowe horyzonty.

26. We wszystkich środowiskach, w jakich jesteście, miłość Boga zachęca nas do **niesienia Dobrej Nowiny**, czyniąc ze swojego życia dar dla Niego i dla innych.

27. Bóg czegoś od ciebie oczekuje, Bóg czegoś od ciebie chce, Bóg czeka na ciebie. Bóg przychodzi, aby złamać nasze zamknięcia, przychodzi, aby **otworzyć drzwi naszego życia**, naszych wizji, naszych spojrzeń

28. Bóg przychodzi, aby otworzyć wszystko, co ciebie zamyka. Zaprasza cię, abyś marzył, chce ci pokazać, że świat, w którym jesteś, może być inny. Tak to jest: **jeśli nie dasz z siebie tego, co w tobie najlepsze, świat nie będzie inny**.

29. Dzisiejszy świat chce od was, byście byli aktywnymi bohaterami historii, bo życie jest piękne zawsze wtedy, kiedy chcemy je przeżywać, zawsze wtedy, gdy chcemy pozostawić ślad.

30. Historia wymaga dziś od nas, byśmy **bronili naszej godności** i nie pozwalali, aby inni decydowali o naszej przyszłości.

31. Pan, jak w dniu Pięćdziesiątnicy, chce dokonać jednego z największych cudów, jakiego możemy doświadczyć: sprawić, **aby twoje ręce, moje ręce, nasze ręce przekształciły się w znaki pojednania**, komunii, tworzenia. Pragnie On twoich rąk, by nadal budować dzisiejszy świat. Chce go budować z tobą.

32. Jezus dziś ciebie zaprasza, wzywa cię, byś **zostawił swój ślad w życiu**, ślad, który naznaczyłby historię, który naznaczyłby twoją historię i historię wielu ludzi.

33. Dzisiaj my, dorośli, potrzebujemy was, **byście nas nauczili żyć razem w różnorodności**, w dialogu, w dzieleniu wielokulturowości nie jako zagrożenia, lecz jako szansy: miejcie odwagę nauczyć nas, że łatwiej jest budować mosty, niż wznosić mury!

34. On, który jest Prawdą, zaprasza ciebie do **porzucenia dróg separacji, podziału, bezsensu**. Czy pójdziesz? Co twoje ręce i nogi odpowiedzą Panu, który jest drogą, prawdą i życiem?

35. Jezus nie lubi dróg przemierzanych połowicznie, przykniętych drzwi, podwójnego życia. Wymaga, by wyruszyć w drogę bez obciążeń, wyjść **rezygnując ze swoich zabezpieczeń**, mocni jedynie w Nim.

36. W naszym życiu często może pojawić się pokusa, by ze strachu lub wygody pozostać trochę zamkniętymi w nas samych i w naszych środowiskach. Jezus jednak wskazuje drogę tylko w jednym kierunku: **wyjść z naszych ograniczeń**. To podróż bez biletu powrotnego.

37. Czego Jezus od nas oczekuje? Pragnie On serc naprawdę konsekrowanych, które **żyją przebaczeniem** otrzymanym od Niego, aby je przelewać ze współczuciem na braci.

38. Warto, abyśmy **codziennie modlili się** tymi wspaniałymi słowami, którymi możemy Mu powiedzieć: Jesteś moim jedynym dobrym, drogą mojego pielgrzymowania, sercem mojego życia, wszystkim.

39. Żywa księga Bożego miłosierdzia ma na końcu białe karty: pozostaje księgą otwartą, do której pisania jesteśmy powołani **wypełniając dzieła miłosierdzia**. Pytam was: jak wyglądają karty księgi każdego z was? Czy są codziennie zapisywane? Czy są trochę zapisywane, a trochę nie? Czy może są puste?

40. **Módlmy się** za wszystkich Jezusów, którzy są na świecie za wszystkich głodnych, spragnionych, wątpiacych, chorych, którzy są sami, tych którzy czują ciężar wątpiwości i winy.

41. Jesteśmy powołani, aby **służyć Jezusowi ukrzyżowanemu w każdej osobie zepchniętej na margines**, by dotknąć Jego błogosławionego ciała w człowieku wykluczonym, głodnym, spragnionym, nagim, uwięzionym, chorym, bezrobotnym, prześladowanym, uchodźcy, imigrancie.

42. Dziś ludzkość potrzebuje mężczyzn i kobiet, a szczególnie ludzi młodych, takich jak wy, którzy nie chcą przeżywać swojego życia połowicznie, młodych gotowych **poświęcić swoje życie** w bezinteresownej służbie braciom najuboższym i najsłabszym, na wzór Chrystusa, który oddał się całkowicie dla naszego zbawienia.

43. W obliczu zła, cierpienia, grzechu, dla ucznia Jezusa jedyną możliwą odpowiedzią jest dar z siebie, a nawet dar własnego życia, na wzór Chrystusa; to jest **postawa służby**. Jeśli ktoś, kto nazywa siebie chrześcijaninem, nie żyje, aby służyć, służy tylko, aby żyć. Swoim życiem zapiera się Jezusa Chrystusa.

44. Pan ponownie zaprasza was, **byście stawali się aktywnymi bohaterami służby**; pragnie was uczynić konkretną odpowiedzią na potrzeby i cierpienia ludzkości; chce, abyście byli znakiem Jego miłosiernej miłości dla naszych czasów!

45. Drodzy młodzi, w ów Wielki Piątek wielu uczniów powróciło smutnych do swoich domów, inni woleli pójść do domów na wsi, aby zapomnieć o krzyżu. Pytam was: jak dziś wieczorem chcecie powrócić do waszych domów, do waszych miejsc zakwaterowania? Jak chcecie powrócić dziś wieczorem, by **spotkać się z samymi sobą?**

46. Nigdy **nie kończcie dnia bez prośby o zgodę**. Pamiętajcie, że zimna wojna na następny dzień jest bardzo niebezpieczna.

47. Życie jest pełne wówczas, gdy je przeżywamy **wychodząc z miłosierdzia**, to jest ta najlepsza częśćka, której nigdy nie będziemy pozbawieni.

48. **Prośmy o łaskę**, abyśmy przyswoili sobie Maryjną wrażliwość, Jej wyobraźnię w służbie potrzebującym, piękno poświęcenia swojego życia dla innych, bez szukania pierwszeństwa i dzielenia.

49. **Nie bójcie się**: Bóg jest wielki, Bóg jest dobry!

50. **Bądźcie szczęśliwi i radośni**, bo to obowiązek tych, którzy podążają za Chrystusem.

za portalem Stacja 7 wybrał ks. Marcin Pietras

DZIĘKOWAĆ ZA OBECNOŚĆ I MATCZYNĄ OPIEKĘ

W święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny zwane także Świętem Matki Boskiej Zielnej na cmentarzu w Jedlni proboszcz parafii św. Mikołaja ks. Janusz Smerda odprawił mszę świętą w intencji poległych za Ojczyznę i wszystkich zmarłych spoczywających na parafialnym cmentarzu. Ks. Janusz przypomniał, że w ciągu roku przeżywamy wiele świąt maryjnych, w których oddajemy cześć Matce Bożej, ale najważniejsze z nich jest Wniebowzięcie, a więc dzień, w którym wspominamy to, jak Maryja z ciałem i duszą została wzięta do nieba, dostępując tym samym wielkiej łaski, jakiej nie doświadczył nikt z ludzi.

Ks. Janusz powiedział „chcemy dzisiaj, nie tylko prosić ją w naszych intencjach, ale przede wszystkim jej dziękować, za obecność i matczyną opiekę. A nade wszystko, chcemy ją naśladować, i to będzie najlepszy sposób, aby godnie i właściwie uczcić Jej święto”.

Zgodnie z tradycją po udzieleniu komunii świętej wiernym, nastąpiło błogosławieństwo ziół, kwiatów, zbóż i owoców.

Po mszy św. delegacja samorządu Gminy Pionki i Stowarzyszenia Jedlnia złożyła kwiaty przy mogile Junaków.

Grażyna Rojek



DOŻYNKI W DĄBROWIE KOZŁOWSKIEJ

„Prawdziwy chleb to taki, który jest z ziarna z pól i przygotowany ciężką ludzką pracą” – w kazaniu powiedział ks. Marek Fituch, który przewodniczył uroczystej mszy św. w kaplicy w Dąbrowie Kozłowskiej. W niedzielę, 21 sierpnia, co jest już wieloletnią tradycją, odbyły się dożynki. Mieszkańcy tłumnie zgromadzili się aby dziękować Panu Bogu za tegoroczne plony. Poświęcony został wieniec. Po Eucharystii wszyscy uczestnicy zgromadzili się na przykaplicznej polanie,

aby tam wspólnie dzielić się chlebem oraz przyniesionymi darami, cieszyć się wspólnotą stołu. Serwowano tradycyjny bigos i pierogi. Był także ogromny wybór ciast i swojskich wyrobów masarskich. Wśród zaproszonych gości była, Wójt gminy Jastrzębia, Pani Elżbieta Zasada. Czas radości uświetnił występ zespołu folklorystycznego „Raz na ludowo”, który w oryginalny sposób wyśpiewał historię kaplicy w Dąbrowie Kozłowskiej.

ks. Marcin Pietras



ROLNICY ZŁOŻYLI DARY I PODZIĘKOWALI BOGU

W słoneczną niedzielę 28 sierpnia w Jedlni odbyły się dożynki parafialne. Uroczystości rozpoczęły się wprowadzeniem wieńca dożynkowego przeniesionego przez mieszkańców Jaśc i Karpówki. Podczas mszy świętej rolnicy złożyli dary i podziękowali Bogu za udane plony. Mszę św. celebrowali : ks. płk Leonard Sadowski i Proboszcz Parafii św. Mikołaja w Jedlni Janusz Smerda. Uroczystość uświetniła Orkiestra Dęta Boni Angeli i Zespół Królewskie Źródła.

Po nabożeństwie mieszkańcy, zaproszeni goście, władze gminne i samorządowe przeszli do ogrodów plebańskich gdzie częstowali się przygotowanymi potrawami: pieczonym chlebem, swojskim smalcem, kiszonymi ogórkami, pierogami, serem, wiejską kielbasą, miodem, owocami i warzywami. Na deser były pyszne ciasta przyniesione przez mieszkańców każdej wsi. Można było skorzystać z porad doradcy Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie oddział Radom Pana Waldemara Witka. Pan Waldemar przygotował stoisko wystawowe z warzywami i owocami pracy rolników.

Na scenie zaprezentowali swoje umiejętności muzyczne Zespół Kontrast z Pionek, Zespół „Królewskie Źródła”, „Półborzanki” z Augustowa.

tekst i zdjęcia Grażyna Rojek





Wydawca: Parafia Św. Mikołaja w Jedlni, Stowarzyszenie Jedlnia, www.jedlnia.com.pl

Zespół redakcyjny: Danuta Szegda-Pestka - redaktor naczelna, e-mail: danuta.szegda@onet.pl tel. 693 515 606;

Justyna Grosiak - zastępczyni red. nac., e-mail: justyna_grosiak@op.pl; Piotr Michał Wdowski; Wiesław Jaroszek; Grażyna Rojek; Wojciech Pestka; ks. Janusz Smerda.

Stale współpracują: Krystyna Czachor; Adam Jamka; Joanna Jasek; Robert Lubczyński; Jolanta Mazur; Krystyna Piechurska, ks. Marcin Pietras; Robert Potacki; Jadwiga Rojek; Sławomir Wąsik; Olga Wróbel; Tomasz Wróbel.